NIEZBYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, piątek 10 lipca 1925 Nr. 152

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: [illegible] zkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. [illegible] e Nr. 141.123 w Krakowie [illegible]
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać [illegible] Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi [illegible] uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za [illegible] ya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] o 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

Ósma potęga świata.

Kraków, 9 lipca

(Th) — Tak nazywano dawniej prasę. Ona to miała być owem potężnem mocarstwem, które trzęsie światem, które rządzi mocno, autokratycznie. Nie wiadomo tylko, czy odczuwano potęgę mocarstwową prasy tak, jak się każdą potęgę odczuwa — strachem i lękiem przed jej armatami, czy też uległem poddaniem się jej działalności oświecającej masy. Jak każda mocarstwowa potęga może i prasa być — „państwem policyjnem" albo kulturalnem. Jedno i drugie jest możliwe, a jedno i drugie jest — prawdziwe. Dlatego też prasa bywa ze stanowiska szerzenia prawdziwej kultury i prawdziwego humanizmu różnie ocenianą. Głębsza historjozofja ma jednak poważne, bardzo poważne zastrzeżenia wobec „ósmej potęgi", jaką jest prasa.

Tymczasem powstała nowa potęga światowa, która chyba żadnych zgoła zastrzeżeń nie budzi. Jest nią międzynarodowy areopag — Liga Narodów. Zbudowana na fundamentach zdrowych, dobrych, wytrzymałych, rozbudowuje się ona niemal z dnia na dzień i już dzisiaj, jest wspaniałym gmachem, w którym mieszka — etyka społeczna, humanizm wzniosły, kultura wysoka. Mickiewicz wyraził się raz z goryczą o poezji Słowackiego: Jest ona mówił, wspaniałą świątynią, w której niema — Boga. O Lidze Narodów trzeba będzie powiedzieć, że rozbudowuje się ona szybko i pewnie na świątynię wspaniałą, w której jest — Bóg.

Liga Narodów staje się z dnia na dzień coraz bardziej — pierwszorzędną potęgą mocarstwową świata. Wszelka krytyka, z jaką jej utworzenie, powstanie, uformowanie i rozwój się spotkały, powoli milknie. Dużo aktów sprawiedliwych, dużo poczynań ochronnych, dużo inicjatywy zbawiennej już zdołała zdziałać Liga narodów. Olbrzymie zadania socjalne, państwowe i międzynarodowe jeszcze ją czekają. A jeżeli rozwój i rozrost jej autorytetu postępować będzie w tem samem tempie, co dotychczas, pomimo naturalnych przeszkód każdego początku i dziecięcych chorób, które przecież każda duża instytucja ludzka przejść musi, to należy się spodziewać, że ludzkość w niedługim czasie mieć będzie instancję, która doda siły i znaczenia i powagi wymarzonej sprawiedliwości dziejowej. Zbratanie narodów, stary wzniosły ideał najlepszych serc i umysłów wszystkich wielkich narodów, przodujących w kulturze i cywilizacji, stanie się jednak rzeczywistością, chociaż mała i robaczliwa mądrość drobnych polityków „realnych" szydzi z tych mrzonek. Blade, bezkrwiste mrzonki idealistów zaczynają nabierać rumieńców życia — oto charakterystyczna cecha naszej doby, doby pełnej wewnętrznych sprzeczności. Tak jest — obok doszczętnego zmaterjalizowania a nawet zezwierzęcenia, jakie się z drżeniem zauważa w dzisiejszem społeczeństwie, wykwita jednak cudowny kwiat wysokiego człowieczeństwa, o jakiem tylko marzyć i prorokować mogły najwyższe duchy ludzkości, prorocy Izraela.

Liga Narodów staje się potęgą świata. Ideałem nie byłaby potęga pełna i ustalona, gdyby została wyłączną domeną dyplomatów. Ten „ród" chyba nie tak szybko zmieni swojej natury, natury obłudy i podstępu. Ażeby Liga Narodów głęboko wrosła w świadomość i w etykę ludzką, trzeba koniecznie stworzyć jej oparcie i podwaliny w samem społeczeństwie. Trzeba, ażeby się złączyli najlepsi wszystkich narodów do popierania celów Ligi Narodów i do propagowania w pełnej czystości ideałów, jakim ona ma służyć.

Takiem zjednoczeniem najlepszych jest międzynarodowe „Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów", które odbywa teraz swój zjazd w stolicy wskrzeszonej Polski, a w dniu dzisiejszym zaszczycji swoją wizytą stary gród podwawelski.

Witamy tych dostojnych gości jak najserdeczniej i z głębokim szacunkiem. Oni nam i wszystkim są zwiastunami lepszej dla ludzkości przyszłości. Autorytet tych mężów leży nie w tym czy innym urzędzie, jaki piastują, tylko w nich samych, w ich intelektualnych i etycznych walorach. Oni nie przychodzą uzbrojeni w jakąś siłę fizyczną. Nie mają zgoła żadnej mocy dla wymuszenia tego, czego pragną. Noszą tylko wysoko i roztaczają szeroko sztandar najwyższego człowieczeństwa. Przychodzą ze swoim ideałem i zmuszają obojętnych do uwagi, a nawet zgoła złych do ukorzenia się przed tym sztandarem. Toć to jest zawsze mistyczną siłą dobrego, że nawet zło się przed niem ukorzyć musi.

Nowa potęga świata powstaje przed naszemi oczyma — potęga moralna. Są jeszcze mocarstwa i ludzie, którzy starają się uchylać i usuwać z pod jej potężnego i mocarnego wpływu. To się im nie uda. Albo — będą wyrzuceni poza nawias społeczności ludzkiej, prawdziwie ludzkiej. Pozbawione szacunku i sympatji wszechludzkiej, będą takie państwa, które kpią z etyki i humanizmu i robią różne koziołki ucisku, myśląc, może, po staremu „wolnoć Tomku w swoim domku", coraz bardziej osamotnione, opuszczone, a tem samem i fizycznie osłabione. Nie można teraz żyć bez szacunku i sympatji wszechludzkiej.

Polska widocznie sobie ten szacunek i tę sympatję zaskarbiła, skoro najlepsi odbywają swój zjazd, poświęcony najlepszym poczynaniom, w stolicy naszej. Warszawa przyjęła godnie tych miłych i szanownych gości. Stary Kraków to samo uczyni.

I my z naszej strony, jako organ poświęcony sprawie żydowskiej, sprawie renesansu starego narodu, witamy dystyngowanych szermierzy ideałów, którym z całą siłą i wolą służyć pragnie odrodzone żydostwo.

Gdzie leży przyczyna ciągłego odwlekania posiedzeń sekcji kresowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7. Sin. Również dzisiejsze posiedzenie sekcji kresowej nie doszło do skutku. Współpracownik Wasz chcąc zasięgnąć informacji o przyczynach ustawicznego odwlekania posiedzeń sekcji i zwrócił się do sfer miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie. Z informacyj, jakie korespondent Wasz uzyskał wynika, że zwłoka spowodowana jest stanowiskiem niektórych stronnictw sejmowych, przedewszystkiem Zw. Ludowo-Nar., który rządowi przedstawił swe zastrzeżenia rzekomo natury praw no-konstytucyjnej co do formuły Koła Żydowskiego i odpowiedzi rządu na tę formułę.

W tej chwili toczą się rokowania rządu ze stronnictwami w sprawie uzgodnienia wspomnianej formuły z zapatrywaniami poszczególnych grup. Nadto rząd przygotowuje materjał prawny celem wypełnienia luk nastręczających się owym stronnictwom w wyniku rokowań polsko-żydowskich. Wreszcie przygotowanie materjału do rozporządzeń wzgl. projektów ustaw, które rząd ma zamiar wydać, w związku z porozumieniem, wymaga również pewnej zwłoki, co wszystko przyczynia się do odwlecenia posiedzeń komisji kresowej.

Skądinąd dowiaduje się Wasz korespondent że Zw. Lud. Nar. odbywa w tej chwili narady w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego, przyczem zarysowały się znaczne różnice zdań pomiędzy grupą pos. Głąbińskiego, występującą przeciwko porozumieniu a grupą min. Grabskiego. Jak słychać, pos. Jan Zamorski jest gorącym zwolennikiem grupy St. Grabskiego będącej za porozumieniem.

Wczorajszy komitet polityczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 7. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu politycznego rady min. zajmowano się głównie dwiema sprawami: obecnym stanem rokowań polsko-niemieckich oraz wypadkami na pograniczu polsko-sowieckiem. Co się tyczy wypadków, rząd prawdopodobnie zgodzi się na powołanie komisji mieszanej. Działalność jej jednak obejmowałaby nie tylko dwa ostatnie wypadki porwania oficerów polskich lecz zajmowałaby się całokształtem stosunków na pograniczu polsko-sowieckiem.

Szczegóły pobytu p. Skrzyńskiego w Ameryce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7. Sin. Dowiaduję się, że pobyt min. Skrzyńskiego w Ameryce będzie podzielony na trzy etapy: Pierwszy: pobyt w Waszyngtonie, drugi: pobyt w Nowym Jorku i konferencje ze sferami gospodarczemi oraz wizyta w letniej rezydencji prezydenta Coolidgea wreszcie: pobyt w Chicago. Min. Skrzyński odbył przed wyjazdem gruntowne studja z zakresu gospodarczego położenia Polski, by mógł udzielić jak najbardziej wyczerpujących informacji sferom handlowym i przemysłowym za Oceanem.

P. Grabski znowu wygrał batalję w Sejmie

Monopol zapałczany uchwalony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7. Sin. Sejm, zgodnie z zapowiedzią marszałka, przerwał dzisiaj debatę rolną i przystąpił do spraw bieżących. Z okazji obrad nad monopolem zapałczanym zabrał głos prem. Grabski, który i tym razem przyłożył sejmowi nóż do gardła, grożąc dymisją na wypadek nieuchwalenia monopolu. Protest posła Polakiewicza nie zdał się na nic, bo i własni towarzysze klubowi posła Polakiewicza głosowali za wnioskiem rządowym.

Koło żydowskie głosowało przeciw monopolowi.

* * *

Warszawa, 8. 7 PAT. 230 posiedzenie sejmu. Załatwiono w pierwszem czytaniu nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników i wojska. Nowela ta przewiduje że w razie wygaśnięcia stosunku służbowego funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi mogą być przymusowo wyeksmitowani z mieszkań służbowych w drodze administracyjnej.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o wypuszczeniu nowych biletów zdawkowych na sumę 40 miljonów złotych celem [illegible] poprzednio wypuszczonych bonów.

W końcu izba przystąpiła do projektu ustawy o monopolu zapałczanym. Referował pos. Manaczyński (ZLN).

Pos. Hellman (Wyzwol.) uważa, że ustawa wprowadza monopol, wywłaszcza fabryki i oddaje w dzierżawę trustowi szwedzko amerykańskiemu. Mówca wnosi o odesłanie ustawy do komisji.

Pos. Smotyniak (NPR) zapowiada, że klub jego głosować będzie przeciw monopolowi.

Dyr. depart. Głowacki uzasadnia konieczność monopolu.

Pos. Pryłucki wypowiada się za odrzuceniem ustawy ze względu na złą administrację dotychczasową monopolami.

Prezes rady ministrów i minister skarbu Grabski przypomina, że natychmiast po uchwaleniu budżetu okazało się, że jest szereg poważnych wydatków państwowych, co do których potrzeby istnieje zarówno jednomyślność rządu jak i jednomyślność stronnictw sejmowych. Niezbędna jest mianowicie pomoc dla ludności dotkniętej powodzią, a jednocześnie stała się aktualną sprawa pomocy dla Górnego Śląska, aby mógł przetrzymać okres zmagania się na tle zaostrzenia się stosunków celnych między Polską a Niemcami. Jedna i druga pomoc jest niezbędną. Premjer prosi więc aby mu dać możność zrobienia tego, gdyż w budżecie pokrycia na to nie ma.

Dalej premjer oświadcza, że już zaciągnął zobowiązanie wobec Górnego Śląska. Gdyby się okazało, że sejm odmówi pozabudżetowych dochodów na niezbędną pomoc państwową, to takiego sposobu rządzenia premjer nie mógłby się podjąć i musiałby zupełnie stanowcze wyciągnąć z tego konsekwencje.

Pos. Polakiewicz (Wyzwol.) zastrzega się przeciw stawianiu izby pod taką presją, aby zamiast przedyskutowania sprawy załatwiać ją pospiesznie. Wniosek o odesłanie ustawy do komisji odrzucono jak również wniosek o przerwanie dyskusji nad artykułem I.

Pos. Bon wypowiada się przeciwko obecnej ustawie.

W głosowaniu przyjęto poprawkę rządową, aby cenę zapałek ustalano przez rząd w odstępach półrocznych na zasadzie wskaźnika cen hurtownych. Przyjęto również poprawkę pos. Puchałki. Całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i wojska oraz do ustawy emerytalnej. Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu dwie ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.

Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym głosowanie nad reformą rolną.

Hakoah - M. T. K. 4:0 (2:0)

Największa dotąd sensacja sportowa Warszawy.

(Telefonem od naszego Korespondenta)

Warszawa, 8. 7 Sin. Oczekiwany z niezwykłem zainteresowaniem match mistrza Węgier MTK. z mistrzem Austrji Hakoah odbył się dziś w obecności 15000 widzów. Na matchu obecny był p. Nahum Sokołow, który specjalnie został zaproszony.

MTK. występuje bez Mandla i Orta, Hakoah w komplecie. Do pauzy gra fascynująca. Wynik do pauzy 2:0 dla Hakoah.

Po przerwie Hakoah spoczywa na laurach. Dopiero pod koniec gra się ożywia, Hakoah przystępuje do ofensywy, uwieńczonej trzecim i czwartym goalem. Bramki zdobyli: Eisenhofer (2) Grunwald i Hess. Najlepszy z Hakoahu Fabian, najsłabszy Nemesz.

Z Węgrów najlepszy Kropaczek.

Stosunek rogów 7:2 dla Hakoah.

Francja proponuje Abd-el-Kerimowi pokój

Uznananie niepodległości Riffenów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 8. 7 (D) Z Paryża donoszą: Wedle obiegających tutaj wieści, ma jutro rząd francuski zaproponować oficjalnie Abd-el-Krimowi zawarcie pokoju. Gdyby pokojowa propozycja francuska została odrzucona, wówczas rząd podjąłby szeroką akcję ofenzywną.

Zasadą propozycji francuskiej jest uznanie przez rząd francuski niepodległości obszaru zamieszkałego przez Kabylów.

Czy Anglja przystąpi do blokady wybrzeża marokańskiego?

Londyn, 8 7. PAT. Wedle „Daily Mail" rządy francuski i hiszpański zwróciły się do rządu angielskiego z zaproszeniem do wzięcia udziału w kontroli okrętów zbliżających się do Marokka. Wedle poglądów nieoficjalnych kół angielskich Anglja nie weźmie udziału w blokadzie wybrzeża.

Londyn. 8 7. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski nie powziął jeszcze żadnej decyzji, dotyczącej blokady wybrzeży marokańskich wspólnie z francuskimi i hiszpańskimi siłami zbrojnemi oraz, że nie została w tej sprawie wysłana żadna odpowiedź.

Emigracja rosyjska podejmuje zbrojną akcję przeciw sowietom

Berlin. 8 7. PAT. „Berliner Boersen Currier" dowiaduje się, że w sierpniu bieżącego roku będzie obradował w Paryżu parlament emigrantów rosyjskich. Członkowie tego parlamentu mają być wybrani przez 3 miljony emigrantów rosyjskich. Przewodniczyć temu parlamentowi będzie książę Mikołaj Mikołajewicz. Zaraz na pierwszych posiedzeniach ma być wybrany rząd, który zwróci się z prośbą do mocarstw o uznanie go. Nadto na konferencji jaka się przed kilku dniami odbyła w Paryżu postanowiono zreorganizować rosyjski sztab generalny. Wszystkie te zarządzenia uważane są za przygotowania do ogólnej akcji przeciwko sowietom. Jako pierwszy krok ma być uczyniona propozycja państwom sąsiadującym z Rosją w sprawie ochrony ich granic przez dostarczenie białych sił zbrojnych przeciwko Rosji sowieckiej. Ze względu na obecne naprężone stosunki między mocarstwami zachodniemi a Rosją sowiecką posiada wspomniany ruch szczególne znaczenie. Fakt, że ruch ten prowadzony jest przy nakładzie wielkiego kapitału, pozwala na daleko sięgające wnioski, przyczem jednak należy z rezerwą przyjmować wersje jakoby sfinansowania tego całego ruchu podjęły się dwa mocarstwa najpotężniejsze w Europie.

Gospodarka ministerjum kolei na komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji komunikacyjnej przy omawianiu gospodarki min. kolei zainterpelował poseł Hausner (PPS) minitra Tyszkę w sprawie dostawy druków dla ministerjum, którą przydzielono bez konkursu w wyniku czego zamiast 450 tys. kosztowały druki półtora miljona! Na tle tego zarzutu doszoł do bardzo ostrej wymiany słów pomiędzy posłem socjalistycznym a ministrem.

Jutro omawiana będzie sprawa nadużyć w dyrekcji radomskiej.

W Reichstagu przeciw Stressemannowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 8. 7 (D.) Z Berlina donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu wystąpili komuniści oraz skrajna prawica przeciw polityce Stresemanna, atakując ostro ministra za jego stanowisko wobec najaktualniejszych spraw.

Komunista Stöcker postawił wniosek o przystąpienie do debaty politycznej. Wniosek odrzucono.

Strejk budowlany w Saksonji

Berlin. 8 7. PAT. „Berliner Tagblatt" donosi z Drezna: W całej Saksonji wybuchł w przemyśle budowlanym strejk, który objął 60,000 robotników. Strejk rozpoczął się z tego powodu, że pracodawcy odrzucili żądanie robotników 30 proc. podwyżki płacy.

Watykan zerwał stosunki y Czechosłowacją

Praga. 8 7. PAT. W sprawie odjazdu nuncjusza papieskiego z Pragi dowiaduje się Bohemia, z dobrze poinformowanego źródła, że odjazd nuncjusza przedstawia oficjalne zerwanie stosunków Stolicy Apostolskiej z rządem czechosłowackim. Ministerstwu spraw zagranicznych było dokładnie wiadomo, że Stolica apostolska uważać będzie za obrazę udział rządu czechosłowackiego w uroczystościach ku pamięci Husa.

Pożyczka francuska w St. Zj.

Londyn. 8 7. PAT. „Times" donosi, że Francja zamierza rozpisać w Stanach Zjednoczonych wielką pożyczkę na cele odbudowy.

Trzęsienia ziemi w Japonji nie ustają

Londyn. 8 7. PAT. „Times" donosi z Tokio, że wczoraj o godzinie 1.45 w nocy nastąpiło w Hagay wielkie trzęsienie ziemi, które odczuto w całej Japonji zachodniej. Mieszkańcy wybiegli z domów i przepędzili noc pod otwartem niebem: Dotychczas brak wiadomości o stratach i ofiarach życia ludzkiego.

KUPON Nr. 13

dla konkursu III. „Łamigłówki"

Nowego Dziennika

3000 drzew dla „Lasu Herzla"

Musi dostarczyć akcja „Kaf Tamuz"!

Towarzysze! Uczcijcie pamięć Wodza naszego i organizujcie należycie zbiórki na zadrzewienie Erec Israel.

Centrala Keren Kajemet Lejisrael.

Społeczeństwo żydowskie wobec porozumienia

MANIFESTACJA GMINY ŻYDOWSKIEJ WE LWOWIE.

Ze Lwowa donosi nasz korespondent pod datą 7 bm.:

Na wstępie wczorajszego plenarnego posiedzenia Rady Gminy żydowskiej, przewodniczący prof. Dr. Allerhand wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz zadowoleniu, ja kie nurtuje w społeczeństwe żydowskiem z okazji finalizacji porozumienia polsko-żydowskiego. Fakt ten jest niezmiernie doniosły — brzmiały słowa prezesa dr. Allerhanda — po nieważ rząd po raz pierwszy przez zawarcie ugody oficjalnie wskazał na to, że Żydzi są dobrymi obywatelami Państwa, mimo, iż ma ją zwrócone oczy ku Wschodowi, tj. Ojczyźnie żydowskiej. Porozumienie polsko-żydowskie umożliwi ludności żydowskiej w Polsce jej rozwój kulturalny, a również w dziedzinie ekonomicznej przyniesie jej szereg ulg. Przemówienie swe zakończył prezes prof. Dr. Allerhand słowami: Dziś niech mi wolno będzie wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy doprowadzili do porozumienia polsko-żydowskiego i stworzenia nowej ery w współżyciu obu narodów. Przypuszczam, że w tej chwili przemawiać mogę w imieniu całej reprezentacji żydowskiej Lwowa.

Przemówienie prof. Dr. Allerhanda zostało przyjęte burzliwymi oklaskami całej Rady.

Następnie postanowiono, by prezydjum Rady Gminy żyd. udało się wraz z delegatami rabinatu lwowskiego do prezesa Koła Żydowskiego, posła Dr. Leona Reicha, jako prowadzącego rokowania z rządem i złożyło na jego ręce gratulacje z okazji dojścia do porozumienia polsko-żydowskiego.

NIE BĘDZIEMY POLONIZATORAMI KRESÓW!

„Nasz Przegląd" polemizuje z wileńskiem „Słowem", które spodziewa się, że Żydzi, podobnie, jak byli dawniej na kresach „rusyfikatorami", tak obecnie spełniać tam będą rolę polonizatorów.

Autor artykułu przeczy stanowczo, by Żydzi byli za caratu rusyfikatorami, w szczególności w znaczeniu popierania rusyfikacji Polaków pod względem państwowo-narodowym.

„Przechodząc do stosunków teraźniejszych — powiada w dalszym ciągu — należy zaznaczyć przedewszystkiem, że nie chodzi tu o nomenklaturę. Jeżeli znajomość przez Żyda języka polskiego i literatury polskiej obok hołdowania narodowości żydowskiej autorowi podoba się nazwać „podwójną kulturą", to o czczą nazwę sprzeczać się nie będziemy. Dla nas Żyd narodowy, znający inne języki i inne literatury, a przedewszystkiem język i kulturę swych współziomków nie przestaje być Żydem narodowym, bo narodowość żydowska nie ma dla nas nic wspólnego z ciemnotą i zaściankowością. Co się tyczy okrzyku posła Wygodzkiego: „nie będziemy polonizatorami", to rozumieć go można tylko w sensie przeciwstawiania się postulatom narodowym innych mniejszości. Tej roli Żydzi na siebie nie przyjmą, a żadna kazuistyka obliczona na pokłócenie nas z temi mniejszościami nie zmieni właściwego sensu ogólnie zrozumiałych pojęć. Jeżeli nie byliśmy rusyfikatorami w czasie, gdy reżkcja polska zapomocą asymilacji i antysemityzmu pchała nas do tego, tembardziej nie zostaniemy polonizatorami, w warunkach, gdy mniejszości słowiańskie szanują nasze prawa obywatelskie i narodowe".

GRATULACJE DLA „KOŁA ŻYDOWSKIEGO".

Sekretarjat „Koła Żydowskiego" otrzymuje telegramy gratulacyjne z całego szeregu miejscowości w Małopolsce. M. in. przesłało stowarzyszenie „Bnej Brit" w Krakowie gratulacje Kołu Żydowskiemu.

Endeckie wątpliwości i zastrzeżenia.

„KONKORDAT POLSKO ŻYDOWSKI"

Porozumienie nie podoba się urzędówce endeckiej, „Gazecie Warszawskiej", z różnych powodów. Przedewszystkiem

> „wątpliwości wywołuje dyplomatyczny charakter ugody kryjącej w sobie jakby uznanie Żydów jako czynnika stojącego w pewnej mierze na zewnątrz państwa i uprawnionego do handlowania tem, co jest elementarnym obowiązkiem każdego obywatela, tzn. lojalnością w stosunku do państwa".

Lecz — co ważniejsza

> „nie możemy zrozumieć na czem mają polegać zarządzenia natury gospodarczej, zapowiedziane w oświadczeniu p. Prezesa Rady Ministrów. Z przebiegu rokowań możemy się jedynie domyślać, że chodzi tutaj nie tyle o koncesje, jak raczej o przywileje, mające na celu obronę żydowskiego monopolu handlowo-przemysłowego przed konkurencją chrześcijańską.
>
> Unarodowienie handlu i przemysłu w Polsce jest nietylko dobrem prawem ludności polskiej, ale także jednym z podstawowych postulatów mocarstwowego programu państwa polskiego. Sankcjonowanie przez rząd monopolu żydowskiego w tej dziedzinie i jakiekolwiek gospodarcze przywileje dla Żydów byłyby niesłychanem i jednostronnem pokrzywdzeniem ludności polskiej i niejako uleganizowaniem aneksji miast przez Żydów".

Widzimy, że endecja nie może wyrzec się koncepcji Dmowskiego. Może samo życie, silniejsze od wszelkich nacjonalistycznych teoryj i frazesów, nauczy ją, na czem polega różnica między „monopolem" i „koncesjami" a pokojowem współżyciem i lojalną konkurencją gospodarczą.

BANKRUCTWO POLITYKI ŻYDOWSKIEJ.

„Radykalniejszą" od „Gazety Warszawskiej" jest oczywiście „Gazeta Poranna", dla której zawarte obecnie porozumienie oznacza „bankructwo polityki żydowskiej". Dlaczego — bankructwo? Bo zbankrutował bolszewizm i bo Polska „istnieje i rozwija się". Tako rzecze Dwugroszówka.

Wobec tego organ p. Sadzewicza patrzy — wra

Z bajek chińskich

Czarodziejska beczka

Pewnego razu wykopał wieśniak na swej roli wielką, glinianą beczkę.

Zabrał ją z sobą do domu i żonie kazał wyczyścić.

Skoro tylko żona zaczęła szczotką czyścić beczkę, w mgnieniu oka zapełniła się cała szczotkami.

Wyjmowano je nieprzerwanie a ciągle przybywały nowe.

Wieśniak sprzedawał te szczotki i rodzinie całej wcale nieźle się wiodło.

Pewnego razu wpadła przez nieostrożność moneta do beczki. Szczotki natychmiast znikły, a beczka zapełniła się monetami. Cała rodzina wzbogaciła się, bo mogła tyle pieniędzy wydobywać z beczki, ile tylko chciała.

W domu wieśniaka przebywał dziadek. osłabiony i drżący z powodu starości; ponieważ był niezdolnym do jakiegokolwiek innego zajęcia, zatrudniał go wieśniak tem, że kazał staruszkowi łopatą zgarniać pieniądze z beczki. A gdy stary dziadek był zmęczony i pracy więcej nie podołał oburzył się wieśniak, skrzyczał starca i nazwał go leniuchem.

Pewnego razu opuściły starca siły.

Wpadł do beczki i wyzionął ducha.

Natychmiast pieniądze znikły i cała beczka zapełniła się trupami starców.

Wieśniak musiał wszystkie zwłoki z beczki usuwać i starać się o ich pogrzebanie. Na to zużył wszystkie pieniądze jakie z beczki wydobył.

A gdy beczka trupów już nie wydawała, rozprysła się w kawałki i wieśniak stał się tak ubogim, jak dawniej.

Chciwy wieśniak

Pewnego razu był sobie wieśniak, który woził grusze na jarmark; ponieważ były słodkie i wonne spodziewał się osiągnąć za nie dobrą cenę. Pewien bonza (kapłan) w podartej czapce i postrzępionej sukni zbliżył się do wozu i prosił o jedną gruszkę. Wieśniak odganiał go, ale bonza nie chciał odejść. Wieśniak się rozzłościł i począł go łżyć. Bonza rzekł:

„W twoim wozie masz tyleset gruszek. Wszak proszę cię tylko o jedną. Nie przysporzy ci to przecież dużej szkody. Dlaczego wpadasz odrazu w taką złość?"

Ci, którzy wóz otaczali mówili, by mu jakąś mniejszą gruszkę dał, a on odejdzie. Wieśniak jednak stanowczo odmówił. Widział to wszystko ze swego warsztatu rzemieślnik, a ponieważ wrzask ten mu się uprzykrzył, zabrał z sobą pieniądze, kupił gruszkę i dał ją bonzie.

Bonza podziękował i rzekł: Żaden z nas, który świat opuścił, nie może być sknerą. Ja mam „piękne grusze i zapraszam Was wszystkich na wspólną biesiadę." Ktoś wtedy zapytał: „Skoro masz gruszki, dlaczego nie jadasz własnych?" Na to bonza odrzekł: „Muszę wprzód mieć pestkę z gruszki".

I odrazu począł smacznie gruszkę zajadać. Gdy już był gotów, wziął pestkę do ręki, zdjął swoją siekierę z pleców i wykopał dziórę na parę stóp głęboką. Wrzucił tam ziarno i ziemią przykrył. Potem zażądał od uczestn..ów jarmarku, zupy, aby ziemię podlać. Paru ciekawych sprowadziło z sąsiedniej gospody gorącą wodę i bonza wylał ją na ziemię, przykrywającą ziarno. Tysiąc oczu wpiło się w to miejsce. Wszyscy spostrzegli, że coś kiełkuje i w jednej chwili wyrosło drzewo. Ukazały się gałęzie i listowie. Drzewo zakwitło; w mig dojrzały owoce: same wielkie, wonne gruszki które w gęstych skupieniach zwisały z drzewa.

Bonza wyspinał się nad rzewo i rozdzielał je między obecnych.

W mgnieniu oka zjedli wszystkie gruszki i na drzewie nie pozostała ani jedna. Wtedy bonza wziął swą siekierę i ściął drzewo. Raz, dwa i drzewo padło. Zabrał drzewo na barki i powolnym krokiem się oddalał.

Gdy bonza kazał działać swej czarnoksięskiej sile wmieszał się między tłum i ów chciwy wieśniak. Stał z wydłużoną szyją i wybałuszonemi oczyma i zupełnie o swoich gruszkach zapomniał. Gdy bonza znikł udał się wieśniak do swego wozu. Wszystkie gruszki znikły. Wtem zauważył wieśniak, że bonza rozdzielał jego gruszki. Gdy się bliżej wozowi przyglądał spostrzegł również brak dyszla; stwierdził, że dopieroco został odcięty. Był wzburzony i pomknął z największą szybkością za bonzą. Skoro przybiegł na koniec miasta leżał odcięty dyszel pod murami miasta.

Zrozumiał, że odcięta grusza to był jego dyszel.

Bonzy jednak nigdzie znaleść nie mógł.

A cały jarmark rozbrzmiewał głośnym śmiechem.

(Wybrał i przełożył w. [illegible])

z p. Głąbińskim — „z wielką nieufnością i niedowierzaniem na akcję rządu polskiego w sprawie żydowskiej“.

Czego innego nie można się było odeń spodziewać..

NUMERUS CLAUSUS NIE ISTNIEJE...

„Słowu Polskiemu“ nie podoba się słowo „trwale“ w deklaracji żydowskiej. Endecy chcieliby, aby Żydzi uroczyście oświadczyli, że byli dotychczas wrogami Państwa polskiego. Rząd powinien był przynajmniej Żydom tę wrogość wytknąć. P. Głąbiński widzi w braku tego rodzaju admonicji pod adresem Żydów błąd i lukę.

„Luką tą jest brak wytknięcia Żydom, jako obywatelom polskim, że dotychczas nie spełnili obowiązków względem państwa polskiego, jakie na nich ciążą na mocy konstytucji polskiej“.

Mówiąc o ustępstwach na rzecz Żydów twierdzi „Sł. Pol.“, że numerus clausus nie zostanie zniesiony albowiem „nie można znosić rzeczy nie istniejących“.

O ODRĘBNOŚCI.

P. Stroński, po początkowym nastroju optymizmu, poczyna również mieć zastrzeżenia i wątpliwości. Chodzi o pojęcie żydowskiej „odrębności“. Z jednej strony konstatuje p. Stroński, iż ta odrębność bezwątpienia istnieje, lecz z drugiej strony twierdzi, że

„utrwalanie odrębności żydowskiej, mimo pozornej zgody z życiem dzisiejszem, jednak wskutek zbyt łatwowiernego i powierzchownego zapatrzenia się na dość względną teraźniejszość, a małego sięgnięcia okiem w przyszłość, jest budowaniem przeciw życiu i jego siłom i ogólnym w innych społecznościach doświadczeniom“.

Czyli — że:

„wartość obecnego porozumienia jest zatem w bardzo pożądanem uspokojeniu stosunków, ale tak też doraźnie należy je pojmować, a naprawdę poważna praca, myślą o wewnętrznej konsolidacji państwa na dłuższą przyszłość istotnie kierowana, nie jest tu zgoła uwzględniona i nawet jest zboczona i życie to sprostuje“.

My, ze swej strony do swobodnego rozwoju życia mamy zaufanie.

Porozumienie oparte na nieporozumieniu.

Pod powyższym tytułem zamieszcza ostatni numer lewicowego „Głosu Prawdy“ artykuł wstępny wydawcy pisma p. Stpiczyńskiego.

Przytaczamy poniżej artykuł ten prawie w całości:

„Żywa reakcja społeczeństwa polskiego na wieść o pomyślnem zakończeniu „rokowań“ rządu z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego, a zwłaszcza dźwięcząca w niej nuta mniej lub bardziej szczerego zadowolenia, świadczy, że w umysłowości polskiej dojrzewa konieczność poddania rewizji stosunku względem mniejszości narodowych, śród nich i względem Żydów. Paroletnia orgja antysemityzmu, zaszczepionego masom polskim przez endecję była ubolewania godnem zaprzeczeniem przez naród swej wielkości, obłędnem niszczeniem podwalin własnego domu, rujnowaniem własnego gospodarstwa, kompromitacją w opinji narodów kulturalnych, — słowem głupstwem politycznem i gospodarczem.

Nikt rozsądny nie uwierzy, by Żydzi byli wrogami kraju,

z którym związany jest ich los, do którego w olbrzymiej większości są przywiązani, jak nikt nie ośmieli się twierdzić, że Polacy żywią względem Żydów zamiary pogromowe. Zbrodniarzy i szkodników znajdziemy po jednej i po drugiej stronie. Współżycie mas, społeczeństw, układa się według pewnych określonych prawideł, a uczucia są tylko wynikiem działania całego szeregu czynników realnych, namacalnych. Świetna anegdota o króliku który „zaczął“ i dlatego został słusznie pożarty przez brytana, dałaby się, w pewnej mierze, zastosować do historji stosunków polsko żydowskich. Wprawdzie Żydzi są królikiem nieco specjalnej rasy, lecz trzeba przyznać, że niemądrej wzgardy, poniżeń i moralnych krzywd od polskiego brytana najedli się do syta. Spragniony demagogicznego karmu bożek boga nacjonalizmów fabrykował masowo wszelkie zbrodnie żydowskie i pogromy polskie, to w zaciszu gabinetów leaderów — nie w życiu, nie na wielkiej arenie społecznej — rodziła się i zaostrzała walka polsko żydowska, dla obydwóch stron przegrana. Ale posiew poszedł w masy i jego plony w nich pozostały — skutki złego czynu mają wielką siłę żywotną. Bakcyl tyfusu wypuszczony niebacznie z epruwetki laboratoryjnej, nie wraca niewinnie na swoje miejsce. Bakcyl antysemityzmu przetrwa ojców polskiego nacjonalizmu i wnukom ich jeszcze niejedną zgotuje niespodziankę.

Stąd wszakże konsekwentny wypływa wniosek, że w obecnym stanie rzeczy

możność odwrotu z niemądrej drogi leży tylko w porozumieniu się zwaśnionych stron:

społeczeństwa polskiego i żydowskiego, że tylko przez te czynniki przyjęte szczerze i dochowane lojalnie zobowiązania, mogą być „przestawieniem zwrotnicy“ w dotychczasowych wzajemnych stosunkach...

...Ze swojej strony cieszymy się z porozumienia Żydów z rządem, gdyż każdy krok w kierunku usunięcia upośledzenia takich lub innych grup obywateli polskich jest pożądanym z punktu widzenia naszej ideologji i naszego programu. Doceniamy niewątpliwe tego porozumienia wartości. Ale jest obowiązkiem naszym przestrzec przed nadawaniem mu znaczenia, jakiego nie posiada, przed wyolbrzymianiem jego skutków, gdyż najpiękniejszy gmach zbudowany na złudzeniach rozsypać się musi w gruzy. Lepiej zacznijmy od skromnej kapliczki porozumienia, ale na trwałym zbudowanej fundamencie.

Zamiarem naszym jest wskazać, że jeśli chodzi o zamknięcie przeszłości i rozpoczęcie współżycia polsko żydowskiego na nowych podstawach, na porozumieniu z dn. 1 lipca poprzestać nie można. Znaczne płynące zeń dla Żydów korzyści muszą być utrwalone i pogłębione przez uzgodnienie w obopólnem porozumieniu społeczeństw polskiego i żydowskiego tych nowych podstaw współżycia“.

30.000 akademików żydowskich apeluje do Kongresu Przyjaciół Ligi Narodów.

Światowy związek akademików żydowskich przesłał na zakończony właśnie IX. międzynarodowy kongres Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi narodów list, w którym m. in. czytamy:

„W imieniu 30,000 żydowskich akademików z 19 krajów zwracamy uwagę Kongresu na kwestję „numerus clausus“, wprowadzonego przeciwko akademikom żydowskim we wielu uniwersytetach europejskich. Przeszło 4000 akademików żydowskich wykluczono lub nie dopuszczono do uniwersytetu tych krajów, których są obywatelami. Akademicy ci muszą wyjeżdżać zagranicę, studjować w obcym języku, wśród strasznych warunków ekonomicznych. „Numerus clausus“ jest w niektórych krajach częścią ustaw, w innych przeprowadza się go bez ustawy przez wewnętrzne rozporządzenia“.

List wyraża nadzieję, że kongres będzie proklamował zasadę, iż nauka ma być dostępną dla wszystkich bez względu na narodowość, religję lub rasę.

Zamknięcie obrad Konferencji sjonistów amerykańskich

Waszyngton. Dnia 1 bm. zamknięto doroczną konferencję sjonistów amerykańskich. Prezydentem organizacji w Ameryce wybrano członka egzekutywy sjonistycznej L. Lipskiego, wiceprezydentem rabina dra Stephen Wiese i sędziego Juljana Macka. Sędzia Mack wyboru nie przyjął. (Rabin Wise i sędzia Mack należeli — jak wiadomo — do tych przywódców sjonistów amerykańskich, którzy na konferencji dorocznej w roku 1921 pozostali w mniejszości i wraz z Brandeisem wystąpili z organizacji. Wise był wówczas honorowym wiceprezydentem organizacji amerykańskiej. Sędzia Mack jej prezesem). Tzw. plan Lipskiego w sprawie połączenia działalności Keren Kajemet i Keren Hajessod, został wycofany.

Poseł Reich wyjeżdża do Ameryki

Prezes „Koła Żydowskiego“ poseł dr. Reich wyjeżdża do Ameryki, celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji parlamentarzystów, która się odbędzie w Waszyngtonie. Od centrali „Keren Hajessodu“ w Ameryce otrzymał dr. Reich zaproszenie, do wzięcia udziału w akcji na rzecz „Keren Hajessod“ w czasie jego pobytu w Ameryce. Poseł Reich zaproszenie przyjął.

— TYM PT. PRENUMERATOROM Z PROWINCJI, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego Pisma.

MIGAWKI.

Hallo! Ciotko! Kłaniaj się p. Grzymale-Siedleckiemu!

P. Grzymała-Siedlecki był dotychczas jedynym w Polsce anormalnym pisarzem Jego twórcza jaźń była mianowicie rozdwojoną. Z jednej strony gościńcem polskiej literatury kroczył poważnie wytworny, subtelny krytyk literacki, a po drugiej stronie wyrabiał pocieszne łamańce produkował prostackie, rubaszne, aż poza zwykłą trywialność, nędzne farsidła — a był to p. Grzymała-Siedlecki w jednej osobie.

Dolegało to chorobliwe rozdwojenie osobowości autorowi „Popasu Króla Jegomościa“, „Sublokatorki“ i „Podatku majątkowego“, a więc postanowił pewnego zachmurzonego i powodzią brzemiennego dnia koniec położyć swej wytwornej eleganckiej karjerze krytyka literackiego. Widocznie farsowość jest wewnętrzną, że tak powiem, konstytutywną cechą jego indywidualności, a gest grand-seigneura był tylko przybraną pozą, sztuczną naleciałością. Tak łatwo mu to jednak nie przyszło, bo przyzwyczajenie staje się czasem drugą naturą, długo musiał czekać na sposobność, a gdy ta nie przychodziła, sam ją sobie stworzył. Skorzystał ze znanego dzieła Ilji Erenburga „Julio Jurenita“ i z animuszem „Spadkobiercy“ całej rodzimej zaściankowości dosiadł opasłej szkapy trywialności zmuszając ją do galopu biczem tak już bardzo znanej hecy antysemickiej.

Iljo czy Eliaszu Erenburgu! Gdybyś wiedział, że twoje zdemaskowanie Europy będzie tą przysłowiową czerwoną płachtą, dla naszej „reakcji“, możebyś się poważnie zastanowił nad ostateczną formą swego dzieła! Pochodzisz wprawdzie z rodziny żydowskiej — czyli — jak to Brückner w swej Historji Literatury rosyjskiej nazywa — ze szlachty jerozolimskiej, ale właściwie duchem należysz do wielkiej rosyjskiej rodziny „demaskowiczy“. Rosyjski człowiek ciągle demaskuje siebie, Boga, Europę i ciągle mu się zdaje, że maski właściwie nie zdarł że maska jest nieśmiertelną że na miejscu jednej zdartej maski tysiące innych wyrasta. Nie dziwota więc, że popada w iście rosyjską „chandrę“ i w ataku wściekłości razem z maską uśmiercić by chciał Europę i siebie i Boga. Taką próbą, takiem opętaniem jest właśnie „Julio Jurenito“ — produkt czysto rosyjski. Śniła się Erenburgowi wizja jakiegoś genialnego prowokatora, któryby ostatecznie pognębił tę maskującą się wciąż starą Europę.

Skorzystał z tego dzieła p. Grzymała-Siedlecki, by pogodzić w sobie farsistę z wytwornym krytykiem i zamiast rzeczowej oceny daje nam zabawną, trywialnością nikczemności podlaną farsę. Czyż bowiem farsą nie jest twierdzenie jego że „duch wywrotu i rozkosz okrucieństwa pokutują w duszy izraelickiej od prawieków“? Kiedy i gdzie Żydzi byli takimi „wywrotowcami“? Chyba p. Grzymała-Siedlecki ma na myśli — chrześcijaństwo i owego pierwszego rewolucjonistę Chrystusa?

Zabawnem jest tylko to, że p. Grzymała-Siedlecki zapędza się sam w uliczkę bez wyjścia, skąd oszczerstwem nie można się już tak łatwo wykręcić. Oto zapomina się nieboraczek i pędząc na rozdętej od insynuacji szkapie frazesu woła: „Dręczycielstwo bolszewickie jest automatycznym wytryskiem duszy semickiej“. Czy zapomniałeś już farsisto polski, że na czele czerezwyczajki stał Dzierżyński, że największych okrucieństw ten właśnie rodowity Polak się dopuszczał?

Ale gdyby to tak tego pana potraktować poważnie i zażądać od niego chociażby cienia dowodów, że w r. 1917 „kapitalista-Żyd, czy Żyd-proletarjusz, businessman czy marzyciel, działacz polityczny czy schoengeist, uczony czy handełes, ateusz czy mistyk — każdy jak na komendę zwrócił oczy w stronę Moskwy“. „Sowiety stały się magią i magnesem dla żydostwa wszelakiej kondycji i wszelakiego wymiaru“. Gdyby Cię „wzięto“ za słowo i zażądano od Pana — p. Siedlecki — nazwisk? Którzy to mistycy żydowscy, jacy to kapitaliści, kiedy to uczeni żydowscy zwrócili się w stronę Moskwy? Czy nie wiadomo Panu, że na czele mienszewików zwalczających namiętnie bolszewizm od samego początku, stoją — Żydzi? Czy nie słyszał Pan o Goen, trzymanym przez bolszewików w dożywotniem więzieniu? Czyż nie wiadomo Panu, że z Rosji uciekł w świat największy historyk żydowski doby obecnej, Dubnow, że tułają się po Berlinach, Paryżach i Amerykach publicyści tej miary co Dr. Koralnik, ekonomiści jak J. Leszczyński, pisarze jak Bergelson, krytycy jak Niger? Czy nie wie Pan, że jeśli się rzuca oskarżenia których nie można udowodnić — jest się zwykłym oszczercą?

Ale p. Grzymała-Siedlecki może być spokojny. Farsisty nikt poważnie nie traktuje. Zresztą wiemy, że chodzi tu o metodę leczniczą, że w ten sposób autor „Sublokatorki“ pokonać usiłuje w sobie autora studjum o Wyspiańskim i Fredrze. Niechże więc dalej wybija klin- klinem. Nie będziemy mu więcej przeszkadzali.

Anel.

Nasz odcinek powieściowy.

W odcinku powieściowym naszego pisma rozpoczniemy z dniem 12 bm. druk ostatniej powieści znanego pisarza żydowskiego

SZYMONA JUSZKIEWICZA

p. t. „W sidłach strachu“

Powieść ta, osnuta na tle prawdziwych zdarzeń, daje nam objektywne odzwierciedlenie stosunków żydowskich w sowieckiej Rosji, obfituje w mnóstwo mocnych i sensacyjnych momentów i wzbudzi niewątpliwie gorące zainteresowanie naszych Czytelników.

Pierwsze uchwały Komitetu rozbudowy m. Krakowa

Dnia 7 bm. popołudniu odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem komisarza rządu Dr Wawrauscha i przy udziale wiceprezydenta Sarego posiedzenie oddziału prawno administracyjnego i budowlanego komitetu rozbudowy m. Krakowa, a następnie pełnego komitetu w sprawie zaopinjowania szeregu podań o pożyczki budowlane. Rozpatrzono podań 15, w tem spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych 10, z czego 5 o pożyczki na dokończenie budowy, a 5 na budowę nowych domów. Reszta podań pochodziła bądź od osób prywatnych, bądź od przedsiębiorstw na dokończenie budowy. Wysokość zaopinjowanych przez komitet rozbudowy kredytów wynosi łączną kwotę 1 545.000 zł. Wszystkie rozpatrzone podania odesłane będą natychmiast oddziałowi krakowskiego Banku gospodarstwa krajowego, który po zaopinjowaniu ze swej strony prześle je do ostatecznej decyzji swej centrali w Warszawie.

Opinję co do reszty podań, które już wpłynęły, odroczono do dalszych posiedzeń ze względu na nowe instrukcje co do sposobu załatwiania podań i ich kolejności.

Jeszcze sprawa starego mostu podgórskiego.

Przed ostatecznem zbadaniem wytrzymałości jego filarów. - O kredyty na naprawę mostu.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący poniedziałek odbędzie się ponowne komisyjne zbadanie starego mostu podgórskiego na Wiśle celem ostatecznego zadecydowania o losach tego mostu. Podobno przeważa opinja **że filary są jeszcz ew zupełnie dobrym stanie i potrafią wytrzymać normalne obciążenie mostu.** Już przed laty wyłoniła się w Krakowie kwestja trwałości filarów tego mostu, mimo to przetrwał on wzmożony ruch w czasie wojny, oraz transporty ciężkiej artylerji.

W razie stwierdzenia wytrzymałości filarów chodziłoby tylko o to, czy zniszczoną jezdnię warto jeszcze naprawiać, czy też należy ją rozebrać i zastąpić zupełnie nową nawierzchnią. O ileby filary nie okazały potrzebnej wytrzymałości dla ruchu kołowego, w takim razie możnaby **wybudować na nich przynajmniej szeroką kładkę dla ruchu pieszego.**

Co do funduszów na remont wzgl. przebudowę mostu, to krakowska dyrekcja robót publicznych zażądała od ministerstwa kredytu w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych na pokrycie tych kosztów. Oczekiwać należy że zarówno władze krakowskie, jak i posłowie nie spuszczą tej sprawy z oka aż do jej pomyślnego i zgodnego z potrzebami ludności załatwienia.

Onegdaj została przywrócona komunikacja między oboma brzegami Wisły koło starego mostu przy pomocy wielkiego galaru, ciągnionego przez łódź motorową. Tłumy publiczności wyczekujące stale po obu brzegach nadpłynięcia tego galaru są najlepszym dowodem, **że most w tem miejscu jest nieodzownie konieczny dla mieszkańców Podgórza i Krakowa.**

KRONIKA.

Kraków, 9 lipca

W SPRAWIE WYJAZDU DO PALESTYNY

Biuro Palestyńskie w Krakowie podaje do wiadomości, że według otrzymanego zawiadomienia z Centrali mogą jechać do Palestyny jako kapitaliści z kapitałem L. 250.— tylko rzemieślnicy następujących zawodów: kowale, tkacze, cieśle, mosiężnicy, elektromonterzy, kanalizatorzy, tapicerzy i wyrobnicy trykotażów najwyżej do lat 50. Rzemieślnicy powyższych kategoryj wyżej lat 50 mogą wyjątkowo otrzymać wizę jako kapitaliści, o ile przedłożą świadectwo poświadczające, że nadają się do pracy tej w Palestynie. W każdym razie muszą kapitaliści wyżej wymienionych kategoryj przed przystąpieniem do kontroli przedłożyć dyplomy jakoteż świadectwa stwierdzające ich zdolność do pracy i zarobkowania.

* * *

Biuro Palestyńskie komunikuje, że IV. klasa na zwyczajnych okrętach Tow. Okr. Lloyd Triestino po cenie L. 3.— została zniesiona i że w miejsce tego poczyniono ulgi dla certyfikantów w klasie III, pobierając od nich zamiast L. 5.— tylko L. 4.— razem z wiktem i łóżkiem. Jazda tym okrętem według doniesienia telegraficznego Egzekutywy Sjońskiej z Jerozolimy jest dobra i warunki jakoteż stosunki na tychże okrętach są zadawalające. Wzywa się zatem wszystkich emigrantów którzy stanęli już do kontroli konsularnej i zamówili w naszem biurze karty okrętowe tego towarzystwa po L. 3.—, ażeby natychmiast podali nam, czy zgadzają się jechać III. klasą po L. 4.—, przyczem doradzamy im, ażeby tą klasą ze względu na dobre warunki jechali.

—o-o—

— OSUSZENIE I NAPRAWA LOKALI PO POWODZI. Magistrat wydał rozporządzenie o obowiązku desynfekcji i naprawy uszkodzonych wskutek powodzi lokali. Desynfekcje przeprowadzać należy mlekiem wapiennem w sposób określony bliżej w rozporządzeniu. Wapna do desynfekcji dostarcza bezpłatnie Gmina w następujących miejscach: dla dzielnicy III. w Zakładzie czyszczenia miasta ul. Smoleńsk l. 33. dla dzielnic VII—VIII w szkole miejskiej przy ulicy Zielonej, dla dzielnicy IX w szkole miejskiej w tej dzielnicy, dla dzielnicy XI w betoniarni miejskiej, dla dzielnic XII—XIII w garażu miejskim przy ulicy Lelewela, dla dzielnicy XIX w składach miejskich drogowych ul. Grzegórzecka, dla dzielnicy XX w domu Szarka, dla dzielnicy XXII w budynku Magistratu w Podgórzu.

Pieców do osuszenia wypożyczy gazownia miejska. W razie niezastosowania się do zarządzenia, magistrat wykona potrzebne roboty z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo właścicieli realności.

— WYCIECZKA AKADEMIKÓW CZESKOSŁOWACKICH bawiąca od trzech dni w naszem mieście, zwiedziła wczoraj przedpołudniem Wawel, a popołudniu odjechała do salin wielickich. Wieczorem gości czeskich podejmowano bankietem w sali zakładu chemji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Goście opuszczą Kraków dzisiaj o godz. 5,45 popołudniu, udając się do Pragi.

— 100 DZIECI POLSKICH Z FRANCJI. W najbliższym czasie przyjeżdża do Krakowa wycieczka 100 dzieci z Francji. Są to dzieci polskich emigrantów, którzy osiedli we Francji, zwerbowani tam jako robotnicy rolni.

— KRAKÓW W CYFRACH W KWIETNIU B. R. W ciągu miesiąca kwietnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 115 (w marcu 70), w tem chrześcijańskich 95 (22), żydowskich 20 (48): urodziło się żywo dzieci 475 (486), ślubnych 381 (365), nieślubnych 94 (121), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (30). Wśród żywo urodzonych było chłopców 233 (270), a dziewcząt 242 (216). Nieżywo przyszło na świat dzieci 20 (10). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 281 (283): miejscowych 196 (195), obcych 85 (88). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 141 (151) Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (46), nowotwory (31), zapalenie płuc (27) i choroby organiczne serca (16). Wśród zmarłych było chrześcijan 243 (w marcu 233), a Żydów 38 (50). Zachorowań zakaźnych zgłoszono w kwietniu br. 72 (w marcu 171), z czego na chorych leczonych w szpitalu przypada 33 (146). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne, pochodziło z poza Krakowa 11 (77) a mianowicie: z gmin sąsiednich 3 (5), a z innych miejscowości 8 (72). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na szkarlatynę (25).

W ciągu miesiąca kwietnia br. zmieniło właściciela realności 83 (w marcu 70), a to przez kontrakt kupna 54 (21), przez inne kontrakty 8 (9). a przez śmierć właściciela 21 (40). — Przeważna część transakcji miała za przedmiot grunt (44), a potem części domu (17). Najwięcej zmian w posiadaniu realności zaszło w Dz. XXII (13), w dzielnicy XIX (10), w dzielnicy VI (9), a w innych dzielnicach po 3—6.

— ZJAZD POCZTOWCÓW. Jak już donosiliśmy, w dniach 11 i 12 bm. odbędzie się w Krakowie VII zjazd delegatów związku pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych całej Rzeczypospolitej. Przedmiotem obrad będzie przedewszystkiem konieczność radykalnej poprawy krytycznego bytu pracowników pocztowych jako najgorzej materjalnie sytuowanych pracowników państwowych, przyspieszenie stabilizacji, sprawa odrębnej pragmatyki pocztowej, reforma postępowania dyscyplinarnego i inne ważne kwestje zawodowe, z których załatwieniem rząd dotychczas zwlekał. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w sobotę 11 bm. o godz. 9.30 min. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— ZE STOWARZYSZENIA SZKLARZY. Dnia 1 lipca br. odbyło się walne zgromadzenie stowarzyszenia szklarzy. — Przełożonym stowarzyszenia został wybrany jednogłośnie p. Michał Perlberger zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, a podstarszym został wybrany p. Celestyn Lempart.

—ŚMIERTELNE ZACZADZENIE. Ubiegłej nocy zmarła wskutek zaczadzenia Agata Menel (lat 50), służąca, zamieszkała przy ulicy Garncarskiej l. 15. Drugą służącą Stanisławę Śliwińską (lat 34), która spała w tym samym pokoju, przewiezło pogotowie ratunkowe w nieprzytomnym stanie do szpitala św. Łazarza. Czad gromadził się w tym pokoju dostając się przez otwór windowy z kuchni położonej na parterze, gdzie umieszczony był piec koksowy dla osuszenia kuchni po powodzi. Służące mimo kilkakrotnego zwracania im uwagi zamknęły szczelnie okno na noc, wskutek czego zaszedł ów wypadek.

— ZNOWU OFIARA WISŁY. Wczoraj rano wyłowiono w Płaszowie na prawym brzegu Wisły zwłoki nieznanego mężczyzny, celem ustalenia nazwiska topielca i przyczyny śmierci dochodzenia w toku.

— FATALNY WYPADEK PRZY ZABAWIE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do 10-letniej Stanisławy Malcówny, która bawiąc się prochem strzelniczym spowodowała wybuch, przyczem doznała ciężkich poparzeń na całem ciele, a zwłaszcza na twarzy. W stanie ciężkiem przewieziono nieszczęśliwe dziecko do szpitala św. Łazarza.

— ZAJŚCIE NA GROBLACH. Policja aresztowała Antoniego Siwka (lat 23) z Bronowic i Henryka Skurnika (lat 31) stolarza zamieszkałego przy ul. Murowanej l. 6. Obaj osobnicy na placu Groble rzucili się na Franciszka Synowca, gospodarza z Bronowic Małych i usiłowali mu wyrwać portfel z kwotą 15 zł. Na krzyk Synowca nadbiegli policjanci, którzy sprawców ujęli.

— TARGNĄŁ SIĘ NA POLICJANTA. Aresztowano Ludwika Tyrkowskiego (lat 46), stolarza, zamieszkałego w Prądniku Białym, który wyprowadzony ze sklepu przy ulicy Mikołajskiej z powodu awanturniczego zachowania się, rzucił młotkiem na posterunkowego.

— WYDRWIGROSZ. Policja zajęła się Edwardem Łaszczakiem z Chrości pow. Bochnia pod zarzutem oszustwa przy wyłudzanie pieniędzy za wyszukanie posady itp.

— ZA PRZEMYTNICTWO TOWARÓW z zagranicy aresztowano Chanę Brandfeld (lat 25) i Różę Weisser (lat 40).

— AUTA SZALEJĄ. Dnia 7 bm. na ulicy ks. Piotra Skargi najechało auto osobowe Nr Kr. 5356 na wóz Józefa Boryty z Brelikówki, pow. Maków kalecząc konia i uszkadzając wóz.

— ZŁOŚLIWA KROWA. Helenę Spisak, służącą, zamieszkałą przy ulicy Piekarskiej 14, podczas paszenia ubodła krowa tak ciężko, że pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Z sali sądowej.

OSZUSTWO MIESZKANIOWE.

W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Teresie Pony (lat 25) i Helenie Zawadzkiej (lat 30), oskarżonym o zbrodnię oszustwa na tle mieszkaniowem. Akt oskarżenia obejmował nadto Jakóba Pony'ego (lat 30), męża pierwszej oskarżonej, jednak nie stanął on przed sądem, gdyż znajduje się pod obserwacją w szpitalu dla umysłowo chorych.

Z końcem września 1924 r. niejaka Ludwika Woskówna chciała wynająć 1 pokój w Krakowie. Za pośrednictwem jakiejś znajomej zapoznała się z Karolem Janeckim, który oświadczył jej, że przy ul. Grabowskiego l. 4 jest do odstąpienia pokój za odstępnem 100 dolarów jednorazowo i czynszem 12 zł miesięcznie. Janecki zaprowadził Woskównę do mieszkania Heleny Zawadzkiej pod powyższym adresem, gdzie pertraktowali o odstąpienie zajmowanego przez nią pokoju. Woskówna godząc się na proponowane warunki zażądała jednak zgody gospodarza realności, na co Janecki zaprowadził ją na ul. Ogrodową, gdzie Jakóba Pony'ego i jego żonę przedstawił jako właściciela domu przy ul. Grabowskiego l. 4 Ponyowie odgrywając rolę gospodarzy zgodzili się na odstąpienie odnośnego pokoju, poczem wprowadzona w błąd Woskówna wręczyła Janeckiemu 100 dolarów w nadziei że mieszkanie otrzyma w umówionym terminie. Tymczasem Janecki zbiegł z otrzymaną gotówką, a Zawadzka nie chciała wyprowadzić się ze swego pokoju.

Na rozprawie oskarżona zrzucała winę na Janeckiego, którego policja nie zdołała odszukać, oraz na Pony'ego, który miał być w zmowie z Janeckim.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uwolnił obie oskarżone dla braku dowodów winy. Przewodniczył sędz. Droździkowski, wotowali prezes Pelc i sędz. Pelczar, oskarżał prok. Dr Łuczko, bronił adw. Dr Schnitzer.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Humpa!-Humpa!"

BAGATELA

Czwartek: „Dybuk".

OPERETKA

Czwartek: „Błękitna krew".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Losy dwóch sierót". (Ludzie bez serca). Współczesny dramat życiowy.

UCIECHA: „Panny w dobie shimmy". Komedja w 7-miu aktach oraz „Szelma". Dramat w 5-ciu aktach.

WANDA: „Gra serc". Dramat w 6-ciu aktach oraz „Gitara i Jazz-Band" z France Dhelia w roli gł.

SZTUKA: „Hotentot". Komedja w 7-miu aktach oraz „Karolek w haremie". Komedja w 3 aktach.

NOWOŚCI: „Poszukiwacze przygód". Dramat sensacyjny w 8-miu aktach z prologiem. W roli głównej Marja Capri.

REDUTA: „Groza Tybetu". Sensacyjny film z życia Chińczyków.

W sprawie szkolnictwa żydowskiego

Wydział Wykonawczy Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce — prosi nas o zamieszczenie następującej odezwy:

Do żydowskiej młodzieży akademickiej i do żydowskich nauczycieli szkół średnich!

W ostatnich czasach pojawił się cały szereg ogłoszeń wzywających do bojkotowania posad w szeregu zakładów, między nimi i wiele narodowych społecznych szkół średnich. Ponieważ bojkoty te są ogłaszane bez wyjątku przez jedną organizację nauczycielską, odnoszącą się zupełnie obojętnie do narodowych celów wychowawczych naszego szkolnictwa, zwracamy uwagę narodowej młodzieży akademickiej, jakoteż narodowo uświadomionych nauczycieli szkół średnich na to, iż bojkoty te są niejednokrotnie spowodowane nie przez sprawy czysto zawodowe, lecz przez zatargi wynikłe z Zarządami lub Kierownictwami szkół w obronie narodowych interesów szkolnictwa żydowskiego. Wzywamy wobec tego wszystkich tych, którym zależy na rozwoju naszego narodowego szkolnictwa, a którzy czują pewne skrupuły przed objęciem posad zbojkotowanych przez Związek Zawodowy Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich w Polsce, by we wszystkich wypadkach tego rodzaju zwracali się do nas po informacje i poradę celem uniknięcia narażenia na szwank tych szkół, które w obronie swych narodowych interesów wychowawczych popadły w konflikt z wymienioną organizacją nauczycielską.

Z KRAJU.

Agitacja bojkotowa w Mieleckiem

Mielec, 7 lipca.

Od dłuższego już czasu uwijają się po tutejszym powiecie, szczególnie po gminach wiejskich, osobniki, które przedstawiają się za delegatów „Ligi obrony Polski przed wrogiem wewnętrznym" i zwołują zgromadzenia, na których „uczą" lud, w jaki sposób się bronić przed Żydami.

Po każdej takiej „nauce" jest zwykle na wsi kilka Żydów poturbowanych i na tem narazie kończy się nauka. Onegdaj odbyło się w Mielcu w sali Rady powiatowej zgromadzenie, na którem red. K. z „Rozwoju" w Krakowie nawoływał jawnie do bojkotu. Ciekawe, że na zgromadzeniu tem byli reprezentowani urzędnicy państwowi i to osoby zajmujące kierownicze stanowiska.

W niedzielę znowu rozrzucono w gminie Kliszów k. Mielca ulotki nast. treści (dosłownie): „Odezwa. Nasza młodzież, kwiat narodu w wojnie bolszewicko-żydowskiej i obronie Lwowa i Wilna ginęła śmiercią bohaterską broniąc Matki Ojczyzny, a Żydzi żyjący z nas zdradzali nasze wojska i do dnia dzisiejszego są naszymi wrogami opisując nas zagranicą jako ludzi dzikich i nie umiejących się rządzić i chcą na nas założyć jarzmo niewoli bolszewicko niemieckiej. Czy wy matki poległych i rannych synów, czy wy siostry i bracia a także i wy panienki, które miałybyście mężów z tych poległych (!) rannych i zaginionych, pójdziecie do sklepu żydowskiego? — O nie, nigdy! Żydzi w wojnie siedzieli w kancelarjach, brali łapówki, handlowali i bogacili się mając do syta majątku, więc dość tego! — Niech Żydzi z Żydami handlują, a my zakładajmy sklepy, rządźmy się sami i z daleka od Żydów, bo niejednego ale tysiące gospodarzy puścili z torbami a co dalej będzie? Jeżeli razem pójdziemy, to zwyciężymy, w przeciwnym razie zabiorą nasze grunta Żydzi, a my ich sługami zostaniemy". Odezwa kończy się wezwaniem: „Zatem Bracia do dzieła, nie czekajcie, aż nas Żydzi zlicytują".

Odezwa powyższa ma wszelkie znamiona występku mimoto nikt nie przeszkadza w rozszerzaniu tego pisma.

Towarzyskie życie żydowskie zupełnie tu zamarło. Istnieje wprawdzie wegetująca bibljoteka żydowska, której — zdaje się — jedynym celem jest gratulowanie członkom z okazji zaręczyn. Pozatem nie słyszy się nic o czynności tej, tak ważnej instytucji w życiu żydowskiem. Istnieje tu również — prawie że nie czynny — lokalny komitet sjonistyczny i Komisja funduszu narodowego. Ta od czasu do czasu przypomina sobie tylko o przyjętych na się obowiązkach. Byłoby obowiązkiem Komitetu Centr. Org. Sjon. więcej dbać o prowincję. System okólników zawodzi. Centrala powinna co jakiś czas wysłać delegata na prowincję. Tu na miejscu można dużo zrobić. Dawniej bowiem były tu: dobrze zaprowadzona szkoła hebrajska freblówka, czytelnia i kółko amatorskie, obecnie po tych wszystkich instytucjach zostały tylko wspomnienia.

O NOWĄ KOMUNIKACJĘ MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ. Centralny Urząd Palestyński w Polsce i Egzekutywa Sjonistyczna w Palestynie prowadzą od pewnego czasu rokowania o ustanowienie regularnej komunikacji okrętowej pomiędzy Saloniką a Palestyną, w celu kierowania fali emigracyjnej z Polski do Palestyny przez Grecję.

Niedawno Centralny Urząd Palestyński w Warszawie otrzymał wiadomość telegraficzną z Palestyny z propozycją wydelegowania swoich przedstawicieli do Aten, dokąd udał się również przedstawiciel Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie. Na konferencji w Atenach ustalone zostaną warunki i możliwości otwarcia komunikacji okrętowej, pomiędzy Salonikami a Palestyną.

DO PALESTYNY NAJWIĘCEJ. Według danych Gł. Urzędu emigracyjnego wyemigrowało z Polski w czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia br. 16.216 osób. Najwięcej wyemigrowało do Palestyny 2.462. Pozatem: do Argentyny 2.430, do Stanów Zjednoczonych 948, do Kanady 447 osób.

NA ZJAZD ORG. „CEIRE- SJON", odbywający się właśnie w Warszawie zgłosili się dwaj posłowie ukraińscy Wasyńczuk i Kozicki, którzy witając zjazd „skorzystali ze sposobności", by ostro wystąpić przeciw Kołu żydowskiemu i porozumieniu polsko-żydowskiemu.

NADUŻYCIA Z ULGOWYMI PASZPORTAMI. Wobec stwierdzonego faktu nadużywania paszportów ulgowych wydawanych pielgrzymom na wycieczki do Rzymu jako w „roku świętym", min. spr. wewn. zarządziło że w przyszłości paszporty ulgowe tego rodzaju mają być wydawane pielgrzymom jedynie na termin 8-dniowy i na czas trwania wycieczki.

WYKRYCIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. Władze warszawskie wpadły onegdaj na trop zorganizowanej szajki szpiegowskiej na czele której stał niejaki Włodzimierz Ilinicz. Dotąd aresztowano 3 osoby.

171.340 BEZROBOTNYCH zarejestrowanych wykazują spisy za czas od 20 do 27 czerwca br. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych spadła o 540 osób.

CENNE DOKUMENTY HISTORYCZNE, pochodzące z czasów wojny 30-letniej, znaleziono w bibljotece poklasztornej w Chorzowie.

TEATRY LWOWSKIE dalej nie mają kierownika. Dyrektor Schiller z Warszawy po całym szeregu pertraktacyj odmówił przyjęcia kierownictwa.

PIORUN W STRAŻNICĘ. W nowo wybudowaną strażnicę graniczną w Józefinie uderzył piorun który poraził 11 żołnierzy K. O. P. Stan ich nie budzi obaw.

Przegląd gospodarczy

PRZEMYSŁ

Z PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO. W drugiej połowie czerwca przemysł młynarski w całym kraju, a zwłaszcza w okręgach małopolskich stał pod znakiem zupełnego upadku i zastoju. Większa część młynów z powodu braku kapitału obrotowego, a zatem możności zakupna zboża była nieczynna. Naogół sytuacja tego wielkiego przemysłu w czerwcu przedstawiała się katastrofalnie.

PRZEMYSŁ SUROGATÓW I DOMIESZEK KAWY. Przemysł ten do niedawna rozwijający się w warunkach względnie pomyślnych zaczyna gwałtownie upadać, stosunki pogarszają się coraz bardziej, ilość odbiorców zmniejsza się, prócz tego trudności kredytowe wzrastają z dnia na dzień,

Pierwszy dzień rozprawy przeciwko Jaegerowi i tow.

Trybunał odrzucił wszystkie wnioski obrony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 8. 7 (I). Wśród niezwykłego naprężenia została dziś rano otwarta w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko czterem obywatelom lwowskim, oraz b. konfidentowi policji lwowskiej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Mikołaj **Nikityn**, **Ignacy Kornhaber**, Ignacy **Jaeger** Maksymiljan **Glasserman**, **J. Dwornicki**.

Przed gmachem sądowym gromadzą się od wczesnego rana tłumy publiczności. Przy wejściu oraz w samym gmachu sądowym ścisła kontrola biletów wstępu. Policja skonsygnowana jest w znacznej ilości. W korytarzach sądowych utrzymują porządek funkcjonarjusze policji państwowej.

Na sali natłok audytorjum. Zwraca uwagę znaczna ilość przedstawicieli palestry lwowskiej. Wśród publiczności zajęli miejsce **ojciec i brat Stanisława Steigera. Powszechną uwagę zwraca obecność głównego świadka w procesie Steigera baletnicy Pasternakówny.** Ławy dziennikarskie przepełnione są przedstawicielami prasy lwowskiej i zamiejscowej.

O godz. 9-tej służba więzienna wprowadza na salę oskarżonego Nikityna, przebywającego w więzieniu śledczem, głównego bohatera afery. Blady o podłużnej twarzy trwożliwie spogląda dokoła, robi wrażenie człowieka o charakterze chwiejnym.

O godz. 9'30 wchodzi na salę trybunał w następującym składzie: RadcaFranke (przewodniczący), oraz radcy: **Giebułtowski, Chlamtacz i Niementowski.** Przy protokole zasiada Dr Piotrowski, ten sam, który pełnił funkcje protokolanta w procesie Steigera. Oskarżenie wnosi prokurator Hryniewiecki.

Jako obrońcy zgłaszają się adwokaci: Dr Grek, Dr Bieracki, Dr Landau z Przemyśla, Dr Dwernicki, Dr Kibitz i Dr Dattner. Obrony Nikityna podjął się adwokat Dr Głuszkiewicz. Zastępcą strony poszkodowanej, tj. Pańczyszyna, jest adw. Dr Hankiewicz. Na wstępie rozprawy zabiera głos zastępca strony poszkodowanej Dr Hankiewicz, którego obrona zawezwała do rozprawy w charakterze świadka. Dr H. zapytuje, czy strony nie zgodziłyby się na odczytanie jego zeznań w śledztwie, celem umożliwienia mu wnoszenia powództwa cywilnego.

Prokurator zgadza się na odczytanie, obrona **jednak sprzeciwia się temu**, wobec czego Dr Hankiewicz opuszcza salę.

Mowa obrońcy Landaua

Dłuższe przemówienie wygłosił adw. Dr **Landau** którego wywody wywarły niezwykle silne wrażenie. Na wstępie mowca oświadcza: Na podanie obrony uzasadniające konieczność wyłączenia sądu lwowskiego z prowadzenia rozprawy doręczono obronie wczoraj odmowną odpowiedź izby radnej, z którejto odpowiedzi wynika, że podanie nie przedłożone zostało sądowi apelacyjnemu. Wobec tego imieniem obrony mowca zapytuje czy ze strony sądu apelacyjnego nadeszło pismo z załatwieniem tego podania. Na pytanie to odpowiada przewodniczący przecząco. Wobec tego obrońca Dr Landau uzasadnia imieniem obrony konieczność odroczenia rozprawy aż do rozpatrzenia wniosku przez Sąd najwyższy w Warszawie.

Mowca oświadcza: Zachodzą przyczyny, które zdolne są poddać poważne wątpliwości co do uprzedzenia tych wszystkich sądów do sprawy niniejszej. Wnioski oparte są w pierwszym rzędzie na nastrojach, które w odniesieniu do tej sprawy panują we Lwowie zarówno u władz, jak i u czynników sądowych.

Związek ze sprawą Steigera

Pozatem sprawa niniejsza jest nierozerwalnie **spleciona ze sprawą Steigera** i nie da się pomyśleć w oderwaniu od tamtej. Zasądzenie dziś oskarżonych za zbrodnię oszczerstwa popełnioną rzekomo na Pańczyszynie, przeciw któremu władze stołeczne skierowały podejrzenie o ten właśnie czyn, o który tutejsze władze oskarżają Steigera, zasądzenie to musiałoby mieć stanowczy wpływ na ten proces.

Śledztwo na fałszywych torach

Nadto cały szereg innych czynników wpływa na uzasadnienie wniosku obrony. Rozprawa przeciw Steigerowi będzie miała za zadanie wykazać, czy śledztwo nie zostało w założeniu swem przesunięte przez mylne poglądy na fałszywe tory. Dzięki szczególnemu zbadowaniu okoliczności policja lwowska występuje w sprawie niniejszej nie jako władza, lecz jako strona. Jest rzeczą notoryczną, że czynniki stołeczne sprzeciwiały się przyjazdowi Prezydenta do Lwowa, nie ufając w zupełności lwowskiej służbie bezpieczeństwa. Policja lwowska dała natomiast zapewnienie co do bezpieczeństwa osoby Prezydenta. Na skutek tego zapewnienia, wbrew opinji centralnych władz warszawskich przyjazd Prezydenta doszedł do skutku. Stało się nieszczęście. Wiemy, że tego rodzaju błędy mszczą się w konsekwencji. Człowiek, który takie błędy popełnił musi z konieczności zniknąć z widowni. Jest dalej rzeczą notoryczną, że wśród dostojników administracji lwowskiej nastąpiły zmiany personalne na tle zamachu na Prezydenta. Wiadomo, że został pociągnięty do odpowiedzialności komendant Łukomski, że miał być usunięty, a do dziś dnia nie ustąpił i utrzymuje się tylko pod wpływem pewnych czynników.

Konflikt z policją warszawską

Zarówno policja jak i inne władze lwowskie są za utrzymaniem dzisiejszego procesu. Na tle tej sprawy zarysował się konflikt między policją lwowską a warszawską. Policja lwowska sądziła, że zamachu na Prezydenta dokonał Steiger. Policja lwowska nie szła torem sytuacji politycznej, która kazałaby szukać sprawcy gdzieindziej, a chwyciła się osoby Steigera. Na tem tle też doszło do charakterystycznych nieporozumień. Inspektor Piątkiewicz, który przybył z Warszawy dla przeprowadzenia śledztwa, przesłuchiwany był we Lwowie w śledztwie w ten sposób że gdyby nie nagłówek na protokole „protokół przesłuchania świad[illegible] niosłoby się wrażenie, iż przesłuchano [illegible]. Doszło do tego, że z notatek i zapisków [illegible]go śledczego na protokołach przesłuchania przebija się wprost podejrzenie o konszachty policji warszawskiej z oskarżonymi.

Mam przekonanie, że dotychczas czynniki sądowe nie potrafiły się ustrzec przed pracą na korzyść policji lwowskiej.

Dalszy dowód: Na wniosek prokuratury lwowskiej, która wygotowała akt oskarżenia, wniesiono równocześnie o urzędowanie dyscyplinarne przeciw policji warszawskiej a nie lwowskiej która miała za zadanie pilnować osoby Prezydenta, a której konfidentem był Nikityn do dnia zamachu, od tego dnia nim być przestał, przeciw tej policji, która nie chciała wysłuchać świadka Münza, gdy przyszedł z ważnemi relacjami.

Z tych względów obawiamy się, iż niema dostatecznej gwarancji absolutnej bezstronności. Imieniem więc obrony wnoszę o odroczenie rozprawy aż do rozstrzygnięcia wniosku obrony.

Przejęcie się sędziów

Sędziowie lwowscy — mówił w dalszym ciągu Dr Landau — to najlepsza część społeczeństwa. A jeżeli po zamachu cała opinja zareagowała bardzo żywo, to najlepsza część tej opinji musiała się zamachem tym bardziej jeszcze przejąć. Dlatego sąd złożony z sędziów, którzy tak się sprawą przejęli, nie może sądzić bez namiętności w tej sprawie.

Rozdzwięki w sądzie lwowskim

Jest faktem notorycznym w tutejszym sądzie, że podczas rozprawy Steigera, jeden z członków trybunału doraźnego uznał za wskazane po rozprawie zrobić doniesienie, przez siebie podpisane, do szefa Prokuratury przeciw prokuratorowi, który oskarżał Steigera, z tego tytułu, że tenże prokurator w prywatnej i poufnej rozmowie wyraził się o jednym ze świadków w sposób, który sędziemu wydawał się wyrażeniem **krytycznego poglądu.** Jeżeli się doda, że na tle głosowania nad wynikiem sądu doraźnego doszło w gronie sędziów we Lwowie do nader **przykrych rozdźwięków** i że jeden z członków trybunału był przedmiotem **jawnie okazywanej niechęci** ze strony niektórych kolegów wówczas ma się w przybliżeniu obraz warunków w jakich odbywa się dzisiejsza rozprawa i w jakich zapadłby wyrok, gdyby obecna spraw miała być sądzona przez sąd lwowski.

Mowca wspomina dalej o zmianach, jakie bezpośrednio przed rozprawą nastąpiły w składzie trybunału, który ma sądzić niniejszą sprawę, zmianie, która każe obronie żywić obawę, że uczyniono ją w związku ze sprawą Jaegera i towarzyszy.

Zaczarowane koło

Decyzja z Warszawy, mówi Dr Landau, może nadejść jutro i pojutrze, jeżeli wypadnie zgodnie z naszym wnioskiem, wtedy wysoki sąd rozprawę przerwie. Jeżeli zaś nastąpi decyzja w dwa albo trzy tygodnie a choćby jedną sekundę po wyroku to i tak całe postępowanie będzie nieważne. Pytam się, czy może jakie inne motywy zmuszają Wysoki Trybunał do budowania gmachu na fundamencie tak kruchym. Zapytuję Wysoki Trybunał, czy godzi się stwarzać sytuację nienormalną tam, gdzie można przez poczekanie kilku dni lub tygodni stanąć na terenie praworządności. Wyjdźmy z tego zaczarowanego koła sytuacji niepewnej i niewyraźnej, które musi wywołać wrażenie, że tu chce się za wszelką cenę do wyroku doprowadzić.

Zabiera głos **prokurator**, który oświadcza, **iż jakkolwiek z tenorem przemówienia obrońcy Dra Landaua się nie zgadza, to jednak wniosków obrony nie zwalcza i nie sprzeciwia się im.**

Uchwała Trybunału

Trybunał udaje się na naradę. Po godzinie wraca, poczem przewodniczący radca Franke wśród naprężonego wyczekiwania audytorjum ogłasza decyzję trybunału, iż ze względów **proceduralnych trybunał odrzuca wniosek obrony na odroczenie rozprawy pozatem za odrzuceniem wniosku obrony przemawia wzgląd, iż obwiniony Nikityn pozostaje już od pół roku w więzieniu śledczem.**

Obrońca Dr Dwernicki zaznacza, że obrona miała bardzo krótki czas do przeglądnięcia aktów dotyczących procesu. Ponadto obrona zauważyła, iż dopiero wczoraj dodano do aktów dwa nowe fascykuły, wobec zego obrońca wnosi o odroczenie rozprawy choć na kilka dni, by dać możność obronie dokładniejszego wglądu w akty, nadto obrona wnosi o włączenie do aktów obecnej rozprawy wszystkich aktów dotyczących rozprawy Steigera.

Obrońca Dr Dattner stawia wniosek o wyłączenie protokolanta Piotrowskiego z rozprawy z uwagi na to, iż Piotrowski na własną rękę prowadził śledztwo bez sędziego śledczego.

Ponadto ponieważ wyszły na jaw pewne nieścisłości w protokołach obrona zamierza powołać Dr Piotrowskiego na św[illegible]dka.

Trybunał udaje się na naradę, poczem przewodniczący ogłasza uchwalę trubunału, odrzucającą wszystkie wnioski obrony a więc zarówno w sprawie odroczenia rozprawy celem umożliwienia wglądu w akty jak i co do dołączenia aktów w sprawie Steigera, jak wreszcie co do wyłączenia protokolanta.

Na tem rozprawę odroczono do jutro do godz. 10-tej rano.

Z giełdy.

Giełda waarszwska z dnia 8 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. trranz. 5'17, bony złote —— pożyczka złota 71'50 milionówka —— pożyczka dolarowa 65·—

Czeki: Belgia tranz. 24'11, Holandya tranz. 208·4[illegible] Londyn tran. 25·[illegible]6, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2425, Praga tranz. 15'41, Szwajcarya tranz. 100'85, Wiedeń tranz. 73'10, Włochy tranz. 19'17,

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0'27, BankPrzemysłowy Lwów 0'25, BankZw. Sp. Zar. Poznań 700 Puls 0'42, Wild 2'10, Cukier Warszawa 2'31, Cegielski 0'36, Ursus 1'06, Parowozy 0'45, Zawiercie 9.60 Żegluga 0'24, Polska nafta 0'54, Siła i Swiatło 0'22 Chmielów 0'40, Strachowice 1'60, Pocisk 1'20, Zieleniewski 9'50, Żyrardów [illegible]'15, Chodorów 3'00.

* * *

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28[illegible]5, Zagrzeb i Belgrad 1248, Berlin 16883, Bruksela 3[illegible]41, Budapeszt 99[illegible]8, Bukarezst 325, Chrystania 12650, Kopenhaga 14460, Londyn 3450, Madryt 10280, Medyolan 2[illegible]64, Nowy Jork 7093[illegible], Paryż 3372, Praga 210[illegible], Sofia 513, Sztokholm 190—, Warszawa 13575—13625, Zurych 13765, Dolary 706'10, Belgijskie 3240 bułgarskie 506—, duńskie — — marki niemieckie 16815, angielskie 344[illegible], francuskie 3135, holenderskie [illegible]8275, włoskie 2675, jugosłowiańskie 1233, norweskie 1[illegible]220 polskie 13550, rumuńskie 323, szwedzkie — — szwajcarskie 13765 hiszpańskie — —, czeskie 20[illegible]9, węgierskie 9973 tureckie 37200,

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2'1, renta [illegible]utowa 2'4, losy tureckie 440·—, Bodenkredit 207·— austr. zakł. kred. 181'5, koleje austr. 413· .

Akcye: Zieleniewski 162, Silesja 6'5 Fanto 210, Gal. Karpaty 138,9 Galicya 1000, Siersza 91·, Bank [illegible]opolski 4'35, Bank hipot. 5'2, Tepege 14'16

ROZPISANIE DOSTAWY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż 3 Okr. Szefostwo Intendantury w Grodnie rozpisuje dostawę jarzyny twardej i sträczkowej oraz słomiany dla Rej. Kier. Int. Wilno i Grodno.

Przetarg odbędzie się w Rej. Kier. Int. Wilno dnia 17 lipca br. i Rej. Kier. Int. Grodno dnia 20 lipca br., dokąd wnosić należy w tym terminie oferty.



Marka ochronna

Wyrób prawnie zastrzeżony

Najlepsze GILZY i BIBUŁKI do papierosów światowej sławy

= ALTESSE i SAMUM ZŁOTO-NIEBIESKIE **=**

oraz z włókien liści kawowych **MOKKA** żółte tutki tureckie

z najlepszej bibułki białej lub żółtej i z watą chemicznie preparowaną, niszczącą złe składniki tytoniu, wyrabia

„Altesse-Wisła“ Ska Akc., Kraków.

Uwaga! Dostarczamy także wyłącznie sklepom tabacznym po cenach hurtownych najlepsze zapałki włoskie **Milano.**
Ponadto wyrabiamy czeki i paski kontrolne do kas **„National“** i farbkę do bielizny **„Bengal“** oryg. tylko z wizerunkiem Tygrysa



Marka ochronna

Wyrób prawnie zastrzeżony

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Lustra

szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Klipstein,** Kraków, ul. Dietlowska L. 87

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa. Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONIE

Skład

HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy.
Wybór olbrzymi

Maszyny do pisania



Najlepsze nowoczesne maszyny cicho piszące dla biura i podróży:
„Urania“ - „Diamond“ - „Perkeo“
Zastępca:
Maksymilian Müntz
Kraków, Bonerowska 11.
Telefon 3125.

Plisownia

Plisowanie, gufrowanie, mereżkowanie, endlowanie i obciąganie guzików oraz hafty ręczne wykonuję po cenach konkurencyjnych. — Dla prowincyi plisowanie na poczekaniu
FRIEDMAN
Kraków Starowiślna 44, I p.
Uwaga na adres!

REKLAMA
dźwignią
:: handlu ::

Drobne ogłoszenia

Kawaler poszukuje mieszkania przy intel. żyd. rodzinie. — Zgłoszenia pod „H.“ do Adm. N. Dz. 577

Wózki dziecięce „Brenaber“ na raty sprzedaje najtaniej skład mebli Weitsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 1496

WPISY
na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.
kursy handlowe Leona Feinberga
w Krakowie, STRADOM 27
przyjmuje się codziennie od godz. 9–1 i 2–6. — Tamże specjalna **Szkoła kaligrafji.**

Gramofony. Do założenia hurtownego handlu gramofonów, poszukuje się zdolnego fachowca. — Zgłoszenia pod „Gramofony“ do Admin. N. Dz.

Rutynowana buchalterka
dobrze stenografująca i pisząca biegle na maszynie zostanie przyjęta.
Zgłoszenia pisemne pod „Rutyna“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8

STENOGRAFII
polsk. lub niem. wyucza w 20 lekcyach.
Felicya GOLDZWEIG, ul. Bocheńska 5, I. p.



Najprzyjemniejszą rozrywkę

podczas wakacji oraz **na letniskach** przynoszą **GRAMOFONY** najnowszej konstrukcji (system **Radjol**) z podkładką mikrofonową, reprodukujące wzorowo bez szmeru znanej światowej marki **„His masters voice“ — „GŁOS SWEGO PANA“.**
Najnowsze zdjęcia Carusa, Ruffa, Battistiniego i w. i. oraz żydowskie jak ROSENBLATTA, Kwartina, Siroty zawsze na składzie.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.





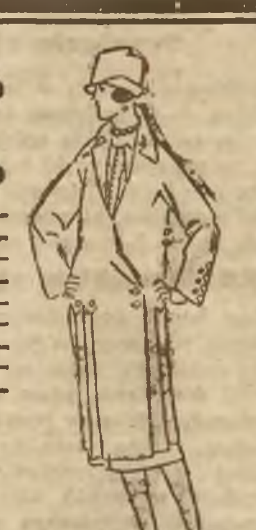
„SONORA“

najlepsze na świecie amerykańskie **gramofony** nadeszły do składu:
Heleny Smolarskiej, Szewska 9

BIURO AUTOMOBILOWO-SPEDYCYJNE

w dużem mieście przemysłowem Górnego Śląska (80.000 mieszk.), posiadające 4 auta ciężarowe, 1 osobowe, obszerne garaże, pierwszorzędną urządzoną pracownię i biuro, oraz pełny inwentarz jest do sprzedania za cenę zł 20.000. Niski czynsz.
Zgłoszenia pod „Autosped“ do Adm. N. Dz.

Na sezon letni i do podróży:



PŁASZCZE z najlepszego sukna lub covercotu	zł 55·—
z wełnianego impregnowanego materyału	„ 85·—
z wełnianego rypsu	„ 95·—
impregnowane do trwałego noszenia	„ 49·—
Modele od	„ 120·—
KOSTYUMY w eleganckim angielskim guście	„ 85·—
z rypsu lub gabardyny	„ 140·—
Modele od	„ 160·—
SUKNIE z epongu, etaminy, creponu	„ 19·—

z wełny w kratę **zł 40·—**, z rypsu lub gabardyny **zł 55·—**,
fularowe, cudne wzory **zł 42·—**, crepe de chinowe od **zł 52·—**
Najnowsze suknie letnie zł 35·—
BLUZKI opalowe, etaminowe **zł 8·90,** z crepe marocainu **zł 12·50**
Szlafroki od zł 18·—, spodnice do bluzek zł 10·—

AU BONHEUR DES DAMES
Wilhelm Vogler, Kraków, Floryańska 10. Tel. 3467.

Kasyno w Soppotach

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

Gra odbywa się na guldeny gdańskie (25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu)
Informacje o podróży w Warszawie.
Telefon 157-31
i za pośrednictwem biura podróży
Kasyno w Soppotach
Wolne miasto Gdańsk

W końcu lipca i w sierpniu na scenie w lesie soppotskim opera „Tanhäuser“, Wagnera.

Najlepszy angielski lep na muchy
„FORMIN“
z dwuletnią gwarancją do nabycia:
H. Dumast. Kraków, ul. Pawia 26.

Nadmierną otyłość
usuwa herbata ziołowa **Baidur,** aptekarza **Schlachta.** Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materyi i trawieniu. Prospekty gratis.
Cena pudełka **zł 3·50,** 4 pudełka **zł 12.**
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk.

Szmirglowa guma
Niezbędny środek do czyszczenia. Zdumiewający skutek! Sposób użycia zwykły, bez brudu. Czyści każdy metal w sekundzie.
Guma szmirglowa osłodą jest życia.
Wszędzie ją dostaniesz, wszędzie do nabycia.

KYX PROSZEK DO PAZNOKCI WSZĘDZIE DO NABYCIA

CHLORODONT

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer, — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 2